

Pre numerata „Postępu“

wyno i:

w Austrii: rocznie . kor. 4—
 „ półrocznie „ 2—
 „ kwartalnie „ 1—
 Za granicą:
 w Niemczech: rocznie . kor. 5—
 w innych państwach: rocz. „ 6—
 Numer pojedynczy kosztuje 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne
 od opłaty pocztowej

Prenumeratę oraz wszelką ko-
 respondencyę nadsyłać należy
 pod adresem:

Redakcja i Administracja

„Postępu“:

Kraków,

ul. św. Krzyża 1. 13, parter.

Ogłoszenia (inseraty)

przyjmuje

Administracja „Postępu“
Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Cena ogłoszeń:

Zwyczajne ogłoszenia za wiersz
 szpaltowy drobnym drukiem albo
 jego miejsce 10 h. Wiadomości
 prywatne umieszczone po zapi-
 skach kronikarskich i w „Nade-
 stanem“ za jeden wiersz drobnym
 drukiem 20 h.—Ogłoszenia na in-
 nych miejscach lub ogłoszenia ca-
 loroczne podług osobnej umowy.

Redakcja rękopisów nie zwraca
 Nieopłaconych listów nie przy-
 jmuje. Bezimiennych wiadomości
 nie uwzględnia.

Zmiana adresu 20 halerzy.

POSTĘP

chrześcijańsko-socyalne pismo tygodniowe.

Wychodzi co sobotę.

Czytelnicy! Rozszerzajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracjach, gospodach i na kolejach!

Pod sztandarem wiary.

(Siódmy wiec katolików Austrii w Innsbrucku).

Na wzór katolików w Niemczech, którzy co roku urządzają olbrzymie wiece katolickie, rozpoczęli i katolicy w Austrii odbywać takie same katolickie wiece. Na wiece te zapraszają niemieccy katolicy austriacy wszystkie inne narodowości, należące do Austrii, by miały nie narodowo-niemiecki, ale raczej katolicko-austriacki charakter. Znaczenie i doniosłość tych wieców jest ogromna. Są one w dzisiejszych czasach ostrą i skuteczną bronią na obronę wiary i Kościoła przed niedowiarkami dziełem zniszczenia chrześcijaństwa. Tak właśnie wiec, z rzędu siódmy obecnie, odbył się w tych dniach od 9 go do 11-go bm., w przepięknej stolicy Tyrolu w Innsbrucku. O przebiegu tego wiecu otrzymaliśmy szczegółowy opis od naocznego świadka, który jako uczestnik tego wiecu, tak go opisuje:

Chciałem przynajmniej raz jeden być świadkiem wiecu, jaki co roku niemal odbywają katolicy wszystkich narodowości całej Austrii i dlatego wybrałem się na wiec tegoroczny. Podróż to była długa, bo jechać trzeba było z Krakowa do Innsbrucka prawie całą dobę bez przerwy samymi tylko pośpieszonymi pociągami. Nie będę opisywał tych cudów przyrody, jakie się widzi, jadąc koleją przez górskie kraje alpejskie. Pomię też opis uroczej stolicy katolickiego kraju Tyrolu Innsbrucka, gdzie odbywał się tegoroczny wiec katolicki. Nie będę też wspominał o szczególnych osobliwościach tego miasta, jak i tego kraju, który podobnie jak i my Polacy wielką otaczają czcią swych bohaterów narodowych, co w obronie swej ojczyzny w ubiegłym wieku krew i życie oddali. Wszystko to pomijam, a przystępuję odrazu do opisu samego wiecu.

Pierwszy dzień wiecu.

Na pierwszym powitalnym zebraniu odbytem w piątek wieczór w dniu 9 b. m., nie byłem. Ale zaraz po przybyciu do Innsbrucka dowiedziałem się, że na nim przemawiał jeden z najwybitniejszych naszych polskich Dostojników kościelnych Ksiądz Arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa. Mówił o jedności katolików. Głębokie i wymowne jego słowa wywołać miały burzę oklasków wśród zebranych. Na przewodniczącego wiecu wybrano magnata tyrolskiego, a gorliwego katolika hr. Galena.

Natomiast na dalszych obradach, które odbywały się to w salach gmachu gminnego,

to w ogromnej sali wystawowej, mogącej pomieścić do 15 tysięcy ludzi, byłem prawie na wszystkich.

Gdym szedł na pierwsze zebranie, uderzyło mię, jak miasto miało wygląd świąteczny. Chorągwie w barwach narodowych i kościelnych powiewały na wszystkich ulicach miasta. Znaczna liczba odznak wiecowych, widniejących na piersiach uczestników, jakie widać było na ulicach miasta, świadczyła o wielkim zjeździe. Wszyscy zdążyli w stronę gmachu, gdzie odbywać się miały obrady wiecowe.

Na pierwsze miejsce obrad wysunięto sprawę prasy, by zaznaczyć, że ta sprawa na dzisiejsze czasy jest jedną z najważniejszych. Mówcy przemawiali u stóp Matki Boskiej, której opiece oddano cały wiec katolicki. Przemawiał o prasie naczelny redaktor głównego dziennika chrześcijańsko-socyalnego w Wiedniu Dr Funder. Mówił nie długo, ale z zapałem, jak katolicy, chcąc skutecznie bronić się przed socjalizmem i niewiarą, muszą czytać i popierać pieniędzmi tylko katolickie gazety. W tej sprawie przemawiało potem wielu mówców, wzywając zebranych do popierania różnych wydawnictw katolickich, do zyskiwania prenumeratorów dla gazet katolickich, a zwalczania prasy (gazet) w żydowskim pisanej duchu. Mówiono tylko o gazetach niemieckich, bo wiecownikami byli prawie wyłącznie tylko Niemcy.

Potem przysłała na porządek dzienny sprawa święcenia niedzieli, która jest także ważnym żądaniem ze strony katolików. Bo mamy jeszcze cały szereg ustaw, które gwałcą prawo święcenia niedzieli, a rząd i parlament są na żądania katolików pod tym względem nieczuły.

Po południu w sobotę przemawiał na temat obrony wiary wielki kaznodzieja i mówca, zakonnik-benedyktyn ks. hr. Galen. Mówił głównie o walce katolików z protestantami w Austrii. Cały jego referat był piorunującą przemową do wszystkich katolików Austrii, jak obowiązkiem katolików jest bronić wiary przed napaściami jej wrogów na każdym polu.

Pierwszy dzień zjazdu zakończył się pierwszym uroczystym zebraniem w wielkiej hali wystawowej, w którym wzięło udział parę tysięcy osób, a przy stole prezydyalnym obok przewodniczących zasiadło sześciu biskupów, przybyłych na wiec z różnych krajów.

Drugi dzień wiecu.

Niedziela rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem, odprawionem przez jednego z biskupów i kazaniem, wygłoszonym przez jednego z najgłośniejszych kaznodziejów. Potem w jednym miejscu obradowano nad organizacją chłopów, w innym nad zrzeszaniem kupców i przemysłowców, a w wielkiej sali wystawowej odbywało się drugie uroczyste zebranie, na którym przemawiał wielki apostoł prasy katolickiej i mówca nad mówcami ks. Wiktor Kolb T. J., założyciel wielkiego towarzystwa Piusowego, którego celem jest popieranie katolickiej prasy. Towarzystwo to, liczące dziś 120.000 członków i wydające setki tysięcy koron na popieranie katolickiej prasy, istnieje już we wszystkich krajach austriackich; nie ma go tylko u nas w Galicyi. Mówił ks. Kolb o walce prasy katolickiej z prasą żydowską.

Zakończenie wiecu.

Wreszcie w niedzielę po południu zakończył się wiec ogromnem liczącem do 20.000 ludzi zebraniem, na którym przemawiał ks. Spannbucker z Bawaryi o wychowaniu młodych dla wiary, a chrześcijańsko-socyalnposeł do parlamentu Kunszak o ruchu robotniczym. Wreszcie nastąpił koniec zebrania. Na wezwanie przewodniczącego razem wszyscy obecni biskupi i księżęta, duchowieństwo i inteligencja, chłopci i robotnicy, mężczyźni i kobiety jednym głośnym chórem ślubowali wierność dla wiary, a po otrzymaniu błogosławieństwa od obecnych biskupów i odśpiewaniu „Te Deum“ rozeszli się spokojnie.

Do tego krótkiego i niedokładnego opisu wiecu trzeba by dodać jeszcze uwagi i wrażenia z niego. Ale na to miejsca niema. Dlatego zakończyć muszę tem, że wiec cały wypadł doskonale. Miał on charakter niemiecki, innych narodowości nie było widać, — to prawda. Ale przebijała w nim gorąca wiara, życie katolickie, siła niezwykła, która chce panować nad życiem narodów i usunąć z nich nienawiść. Wiec położył główny nacisk na rozszerzanie i popieranie katolickiej prasy, na pracę w katolickich towarzystwach. Wracając z dumą, że katolik, lecz zarazem z tęsknotą, dlaczego w Galicyi takich wieców nie mamy, które głoszą narodowi prawdę i wskazują drogę sprawiedliwości. Ale nie dziwić się temu, bo my zawsze zostajemy wstecz za innymi. A. M.

BAZAR KRAJOWY

W KRAKOWIE, RYNEK 20.

POLECA:

KOCE NA KONIE

i DERKI POWOZOWE.

Magazyn mebli SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna 36, naprzeciw teatru miejskiego. Numer tel. 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p.—Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, hodniki portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły itp.

Co uchwaliła podkomisya reformy wyborczej do Sejmu?

W sobotę ubiegłego tygodnia odbyło się we Lwowie posiedzenie podkomisji reformy wyborczej, na którym w dalszym ciągu toczyły się obrady nad zasadami, na których nowe prawo wyborcze ma się opierać. Radzono głównie nad kuryą wiejską. Dzięki nieobecności dwóch posłów konserwatywnych demokracji, ludowcy i Rusini rozporządzali większością i uchwalili, że w kuryi wiejskiej ma być równe prawo wyborcze w przeciwieństwie do miast, dla których na poprzednich posiedzeniach przyjęto zasadę pluralności, t. j. że jeden wyborca, naturalnie z pośród bogatych i tych, którzy wyższe szkoły pokonczyli, będzie miał dwa, trzy, a nawet cztery głosy.

Uchwalenie równości prawa wyborczego dla wsi przez podkomisję naturalnie praktycznego znaczenia niema i mieć nie będzie. Jestto tylko chwilowe zwycięstwo przeciwników dotychczasowych przywilejów. Kiedy zaś uchwały podkomisji przyjdą pod obrady pełnej komisji reformy wyborczej, ulegną one niewątpliwie bardzo wielu zmianom na korzyść konserwatystów, którzy mają w komisji i Sejmie większość.

Pomimo tego, że nie grozi stańczykom żadne niebezpieczeństwo, gazety ich ogromnie się oburzyły na wiadomość, iż demokraci z ludowcami i Rusinami swój wniosek w podkomisji przeprowadzili. Organ stańczykowski „Gazeta Narodowa“ nie może zrozumieć tego faktu i dość silnie napiętnować tych posłów, którzy słuchają więcej swoich wyborców niż galicyjskich możnowładców, którzy wbrew wszelkiej sprawiedliwości chcą nadal dotychczasowy niesłychanie krzywdzący najszersze masy ludności system wyborczy utrzymać.

Na sobotnim posiedzeniu wyrażono też życzenie, aby Sejm na najbliższej sesji reformę wyborczą uchwalił. To już jest obliczone na bałamucenie ludności i zamydlenie jej oczu. Przedewszystkiem podkomisya uchwaliła dopiero kilka najgłówniejszych zasad nowej ordynacji wyborczej, pozostaje jej jeszcze bardzo wiele roboty nad rozdziałem mandatów, tworzeniem okręgów i t. d. Następnie cały projekt musi być szczegółowo rozpatrzone na posiedzeniach pełnej komisji reformy wyborczej i uchwalony.

Potem dopiero przedłożony zostanie Sejmowi. Tymczasem Sejm zbiera się 22 b. m. i będzie obradował najdłużej 5 do 6 tygodni, a ma do załatwienia budżet krajowy i kilka innych spraw. Ponadto Rusini prowadzić będą dalej obstrukcję i wstrzymywać obrady Sejmu, jak to wynika z uchwałą klubu ruskiego powziętej w ostatnich dniach. Niema tedy mowy o tem, aby Sejm na tej sesji sprawę reformy wyborczej załatwił. To też uchwała podkomisji jest tylko niepotrzebnym tumaniem ludu. Reformy wyborczej w tym roku nie będzie. Natomiast może być w roku następnym, ale to jest pewnem, że chociaż Sejm reformę uchwali, żywot jego trwać będzie do końca sześćdziesiątka. Wszystkim bowiem w tym Sejmie dobrze i nikomu się nie śpieszy do nowych wyborów. Zaś interesy pozbawionych dotychczas prawa głosowania obecnym gospodarzom Sejmu są obojętne...

Na czem polega bogactwo?

Hasło „swój do swego“, „popierajmy tylko chrześcijan“, któreśmy wywiesili na swym sztandarze, może się przyczynić niezmiernie do wzmożenia dobrobytu w pośród nas. Obok tego jednak Polacy winni wyrobić w sobie ruchliwość, przedsiębiorczość, szukać nowych dróg wytwórczości i zarobku.

Wiek ubiegły przyniósłszy nam w darze

maszyny, parę i elektryczność, zamienił do szczętnie życie całego świata; dawniej wieś żywiła miasta a miasta przyodziewały wieś; to znaczy, że na wsi żyli rolnicy, w mieście rzemieślnicy i na tych zajęciach kończyła się wytwórczość, a że co do obszaru i ludności wieś miała przewagę nad miastami, więc śmiało można było twierdzić, że ziemia matka i rolnicy żywią i utrzymują świat.

Dziś rolnictwo straciło ten postereunek w gospodarce światowej. Obok niego stanął konkurent poważny: przemysł.

Gdybyśmy gospodarke światową przyrównali do kuchni, w której warzy się strawa dla całej ludzkości, to musielibyśmy przyznać, że przemysł w tej kuchni gra rolę pierwszego kucharza, który najsmaczniejsze delikatesy sporządza — zaś rolnictwo objęło rolę podrzędniejszą.

Z tego wniosku oczywisty, że każdy naród, każdy kraj winien stworzyć własny przemysł, jeżeli wpośród narodów świata utrzymać chce znaczenie, jeżeli chce wzmóc swe narodowe znaczenie.

A tymczasem główną cechą charakteru Polaków jest umiłowanie ziemi i pociąg do rolnictwa. Jest to przymiot tak piękny, że nam go zazdroszczą inne narody.

Zawód rolnika jest jednym z najszlachetniejszych; w ciągłej styczności z przyrodą, zależny do jej sumiennosci uczy się rolnik poznawać wszechmoc Bożą i do Boga odnosić swe losy. Trafnie też przodkowie nasi oznaczali rolnika w owej starej zagadce: „Ręką w ziemi grzebie, myślą mieszka w niebie — co to jest“?

Z tem wszystkim owo zamiłowanie rolnictwa sprawiło, że przemysł, jaki się w kraju naszym wytworzył, zagarnęli obcy i jeżeli dalej tak pójdzie, my Polacy w gospodarce wszechświatowej zajmiemy stanowisko podrzędne.

Jakaż na to rada?

Posłuchajmy, co o tem pisze w jednym z pism zagranicznych pewna Angielka, która kraj nasz zwiedzała przed niedawnym czasem.

Jedną z pierwszych rzeczy, które zadziwiają cudzoziemca, zwiedzającego Polskę, a przybywającego z jednego z krajów prawdziwych wytwórczych, jest ubóstwo przemysłu.

Najpoważniejszą przeszkodą, dzielącą Polaka od rozwinięcia życia przemysłowego jest umiłowanie ziemi. Od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej, większość narodu polskiego była zawsze pasterską i rolniczą. A jednak pobyt w wspaniałych, rozległych i żyznych dolinach Polski, rzut oka na łany zbóż i pola jarzyn, różnorodniejszych niż gdziekolwiek indziej w Europie, zadziwia nas szczupłością wyników. W urodzajności ziemi, w pracy, w sile wodnej — jest tu materia do zrobienia tej krainy sadem i ogrodem warzywnym Europy, ośrodkiem wielu gałęzi przemysłu, otwartych dzisiaj dla rolnika, trudniącego się uprawą owoców i jarzyn. Ta miłość Polaków dla ich ziemi zasługuje na pochwałę wszystkich ekonomistów; nie należy bynajmniej stwarzać przemysłu, któryby gnał ciżbę ludzką do miast, gdzie trzeba walczyć z niechlujstwem i upadkiem. Chodzi o przemysł oparty na tem pasterskim i rolniczym życiu, chodzi o pracę, dającą się wykorzystać na własnej ojcowiznie.

Na szczęście taki przemysł ugruntowano świeżo w innych krajach. W ciągu ostatnich 15—20 lat, rozwinęła się w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych potężna gałąź przemysłu, pozostająca w związku z pożywieniem owocowym i jarzynowym, doznająca silnego oparcia od powszechnego dzisiaj prądu ku ograniczeniu ilości spożywanego mięsa.

Autorka wylicza następnie rozmaite środki spożywcze, jakie Amerykanie i Anglicy wyrabiają z orzechów i innych owoców. Są one bardzo zdrowe, a rozbiory chemiczne, zarówno jak i doświadczenia wskazują, że jest

w nich więcej pożywnych pierwiastków, nie w mięsie i dają więcej siły. Na ich korzyść nadto przemawia czystość składników i znacznie niższa cena od mięsa. Tak zatem nowe wytwory orzechowe i wogóle owocowe mają donośne znaczenie w dzisiejszym gospodarstwie domowym. Względy na zdrowotność ogólną wytworzyły dążność, aby pożywienie mięsne zamieniać coraz więcej na pożywienie roślinne, a świeże odkrycia w Chicago, które wykazały, o ile do wyrobów tłuszczów i konserw mięsnych używa się chorego bydła, jeszcze więcej tę dążność poparą. Są więc widoki, że przemysł przetwarzający rośliny i owoce na środki spożywcze stanie się kiedyś przemysłem może najważniejszym.

Autorka dodaje, że zwiedzając kraje polskie, zwróciła uwagę na żyzne i rozległe pola, które jakoby czekały na przemysł, jaki bez wątpienia musi powstać i potężnie się rozwinąć.

Rzut oka — tak kończy swój artykuł — na bogactwo ziemi polskiej wystarczy, aby zazdrościć Polakom przyrodzonych darów, które się muszą stać w przyszłości źródłem potężnego przemysłu.

Oby jej słowa były prorocze! Każdy Polak ojczyznę swą miłujący, pragnie bez wątpienia, aby naród nasz doszedł do wielkiego dobrobytu, nie potrzebując wyrzekać się swego umiłowania ziemi.

Co słyhać w Hiszpanii?

Walka rządu hiszpańskiego przeciw Kościołowi trochę przycichła. Gazety w ostatnim czasie piszą o niej niewiele. Nie należy jednak mniemać, że rząd się pogodził ze Stolicą Apostolską. Nie. Rząd Kanalejasa został zmuszony do pofolgowania i częściowego zaniechania dalszej kampanii.

Zmusiły go do tego głośnie ze swej energii Związki katolików hiszpańskich zwane „Justami“ z prowincji baskijskich i Nawarry. Przedstawiciele tych Związków zebrał się niedawno w mieście Zumarraga i postanowili działać zgodnie i jednolicie przeciw niegodnej, ba nawet zbrodniczej robocie rządu Kanalejasa. Za przykładem związków poszli następnie katolicy z Katalonii, którzy zażądali od władz pozwolenia na urządzenie protestujących wieców i obchodów publicznych. Podobnie rozpoczęli działać katolicy z innych prowincji królestwa.

To zaniepokoiło rząd i zmusiło do liczenia się z postawą ludności przywiązanej do Kościoła, a tem samem szukania innej, więcej pokojowej drogi wyjścia z zatargu z Kościołem. Jak ostatecznie sprawa cała załatwioną zostanie, na razie niewiadomo. Król Alfons wyjechał do Anglii, z tego powodu sprawy dotyczące całego zatargu zostały odłożone do jesieni. Po powrocie króla przyjdą one ponownie na porządek dzienny. Wobec postawy energicznej ludności katolickiej zwłaszcza wspomnianych związków ludowych, zdaje się być pewnem, że rząd się cofnie i wejdzie na drogę pokojowych układów ze Stolicą Apostolską.

Jeżeli tak się stanie, katolickie związki odniosą pełne zwycięstwo, i im tylko ludność katolicka będzie miała do zawdzięczenia, że rząd swych barbarzyńskich projektów nie przeprowadził. Nauka stąd, że dzisiaj niema innego dość skutecznego środka obrony wolności Kościoła i zasad chrześcijańskich poza katolickimi organizacjami, związkami ludowymi. Tylko tam, gdzie katolicy posiadają silne organizacje społeczne, ekonomiczne i religijno-moralne, mogą być pewni, że ich rząd ani inni wrogowie nie zdławiają.

Magazyn i pracownia sukien męskich
MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24.

POLECA

na obecny sezon wielki wybór
materiałów modnych, krajowych i oryginalnych
angielskich.

Wykończenie artystyczne.



Geny przystępne.

Błogosła wieństwo tym, którzy zrozumieli swoje wysokie posłannictwo! Oni staną śmiało przed trybunałem dziejów i przed sądem Boga, ich nie sięgnie klątwa, którą otaczamy próżniaków i marnotrawców, bo zmarnować siły narodowe, to zbrodnia i zdrada.

Józef Supiński.

Siła ekonomiczna ludności polskiej w Poznańskim.

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że Bracia nasi pod Prusakiem pomimo barbarzyńskiego ucisku rządu pruskiego, pod względem materialnym nietylko nie upadają, ale co roku stają się silniejszymi. Jednym z bardzo wymownych tego dowodów jest wydane świeżo sprawozdanie Związku Spółek zarobkowo-gospodarczych Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich za rok 1909, które świadczy o świetnym wprost rozwoju tych tak bardzo pożytecznych instytucji.

Otóż według tego sprawozdania, liczba należących do Związku Spółek wzrosła w ubiegłym roku o 14 — a więc na 248; liczba członków wszystkich Spółek o 9359 — czyli ze 105.793 na 114.732, w tem włościan przeszło 58 tysięcy. Ogólna kwota udziałów członków pomnożyła się o blisko 2·7 mil. marek i wynosi obecnie 21 milionów marek.

Fundusze rezerwowe wzrosły o blisko 2 miliony i dosięgły kwoty 10,892.000 marek.

Olbryzi zaś jest wzrost ogólnej sumy wkładek, czyli oszczędności polskich, składanych w tych Spółkach, wynosi bowiem blisko 30 milionów marek (w jednym roku!), tak, że ogólna cyfra tych wkładek przekroczyła już 177 milionów marek.

Wszystkich polskich kapitałów — wkładek, udziałów i funduszy rezerwowych jest więc w poznańskim Związku Spółek zarobkowych — około 220 milionów marek. W ciągu ostatnich dziesięciu lat te zasoby polskiej ludności potrojiły się. A suma ta nie obejmuje jeszcze kapitałów, złożonych w Spółkach polskich na Śląsku, które osobny tworzą Związek.

Wspaniały ten dorobek zawdzięcza Wielkopolska w głównej mierze tamtejszemu duchowieństwu, które w wielkim zapale i poświęceniu na tem polu pracuje.

Ponadto duchowieństwo tamtejsze z niesłychaną gorliwością rozwinęło agitację za wstrzemięźliwością od napojów alkoholowych. Gdyby to u nas zdołało się przeprowadzić z taką samą sprężystością jak w Poznańskim, to może i my doszlibyśmy do tego, że w jednym roku zaoszczędzilibyśmy ze 40—50 milionów koron.

Błuzni przeciw sprawiedliwości boskiej, kto sądzi, iż żyje w epoce zbyt trudnej, zmuszającej go do nieczynności, do oczekiwania na lepsze niby czasy.

Andrzej Zamoyński.

Listy od Czytelników.

Kozy (pod Białą) we wrześniu.

P. J. Chr.

Szanowna Redakcyo!

Od kilku lat już czytam różne gazety, ałem się przekonał, że niewiele jest takich, z których możnaby się czegoś pożytecznego dowiedzieć i nauczyć. Z pomiędzy wielu gazet najbardziej podoba mi się „Postęp“, który śmiało występuje w obronie ludu i piętnuje

wszystkie nadużycia, szczególnie żydowskie.

Mając zaufanie do redakcyi „Postępu“ zwracam się do niej z prośbą o udzielenie mi miejsca na podniesienie kilku spraw.

Kilka lat temu zbudowaliśmy nowy kościół. Stary był za szczupły, bo parafia nasza stale się powiększa i obecnie liczy już podobno około 6 tysięcy dusz. Nowy kościół jest obszerny, tylko że ludzie jakoś nie bardzo się do niego garną. Coraz więcej na nieszczęście jest u nas takich, zwłaszcza wśród młodzieży, którzy stronią od kościoła i podczas nabożeństwa wysiadują w karczmie, dom Gronera i „stara kuźnia“ to co niedzielię do południa otoczona jest młodzieżą. Tam mają „sumę“, a figura Męki Pańskiej służy im przytem za siedzenie. Trzebaby zapytać, czemu to Komitet nie zajmie się tem, aby figura była otoczona balaskami. A wójt czemu nie wglądnie w te nieporządki i czemu nie usunie zgorszenia?

Miałbym jeszcze wiele innych rzeczy do napisania, ale odkładam to sobie na drugi raz.

Serdecznie pozdrawiam Redakcyę
Jeden z miejscowych czytelników „Postępu.“

O ty ziemio polska!

O ty ziemio polska, ty zawodna!
O ty ziemio polska, tak bogata,
Ze wyżywić mogłabyś pół świata,
A dla swych własnych dzieci niemasz [chleba!..

Cudne twoje łąki, żyzne niwy,
Zawsze pełne rosy twoje nieba,
A podobnaś do aniołów urny
I lud chodzi często smutny, chmurny,
Często grzeszny, ach! bo nieszczęśliwy!

Kornel Ujejski.

BIURO

Polskiego Związku chrześcijańsko-socjalnego
mieści się obecnie

w domu przy ul. św. Krzyża L. 13 i p.

Biuro otwarte jest codziennie w dnie powszednie od 4—7 wieczorem.

Pod tym adresem przesyłać należy wszelkie korespondencje w sprawie Związku; w tych godzinach udziela Sekretaryat Związku wszelkich informacji, przyjmuje osobiste zgłoszenia, odnoszące się do zgłoszenia na członków Związku, wpłacenia wkładek, urządzania zgromadzeń i t. p.

Kronika.

Do Czytelników!

Zbliża się nowy i ostatni kwartał tego roku. Zwracamy się więc z usilną prośbą o jednanie nam nowych prenumeratorów. Kto ukochał sprawę, jakiej służymy, ten nie może i nie powinien usuwać się od tego obowiązku. Wszystkim, co nam zjednąją nowych prenumeratorów, wyznaczamy nagrody, o których napiszemy w przyszłym tygodniu.

Czytelnicy, jednajcie „Postępowi“ nowych prenumeratorów.

Kartka z walki o koncesye szynkarskie. W Jaworniku pow. Myślenicki trzymał karczmę żyd Emanuel Heitlinger. Karczma ta jest ustawicznie widownią awantur. Nie tak dawno przyszło w niej do groźnej bójkki popisowych, upojonych przez właściciela szynku. Rada gminna, pragnąc przywrócić spokój we wsi dwukrotnie oświadczyła się przeciwko udzieleniu Heitlingerowi koncesyi, atoli dzięki poparciu wójta, który wydał mu świadectwo moralności, żyd koncesyę

otrzymał. Wójt poparł Heitlingera mimo, iż siedział on miesiąc w więzieniu! Jakich zaś ludzi popiera pan namiestnik świadczy o odezwaniu się Heitlingera, iż „chłopi powinni rzezać urzędników“ — za co właśnie Heitl. został ukarany więzieniem. Czyżby o tem starostwo w Myślenicach nie doniosło namiestnictwu? Przeciwko nieprawemu udzieleniu koncesyi protestuje cały powiat, który wysłała do namiestnictwa rekurs opatrzony podpisanymi wszystkimi mieszkańcami.

Dziwięc miesiąc więzienia za obrazę majestatu Wilusia skazany został redaktor gazety polskiej „Lecha“ w Gnieźnie p. Karpiński. Obrazy tej dopatrzyl się sąd pruski w artykule „Lecha“ p. t. „Biedny król pruski“. Sąd skazał p. Karpińskiego w myśl wniosku prokuratora na 9 miesięcy więzienia, nie policzając więzienia śledczego, w którym p. Karpiński znajduje się od czterech tygodni.

„Sillon“. Od lat niewiele więcej dziesięciu istnieje we Francyi związek młodzieży chrześcijańsko-ludowej pod nazwą „Le Sillon“, co znaczy „Bruzda“. Założył go młody obywatel Marek Sangnier, obecnie adwokat w Paryżu, gorący katolik, zapalony mówca i stanowczy republikanin. Młoda organizacja rozrosła się silnie, powstały sillonistyczne pisma, a cała organizacja „Sillonu“ objęła kilka diecezyi. Ruch „Sillonu“ był republikańskim i ludowym.

„Sillon“ spotkał się z niechęcią pewnych osób katolickich, głównie z powodu swego zapalu dla republiki. Wiadomo, że katolicy francuscy w przeważnej części stoją w obozie przeciwnym republice i pragnęliby mieć króla na czele rządu. Zwłaszcza arystokracja i wyższe duchowieństwo mają uprzedzenie do republiki, która za główne swe zadanie uznaje walkę z katolicyzmem. Stąd powstały zatargi między urzędowym obozem katolickim a młodym ruchem republikańskim „Sillonu“. Gdy zaś „Sillon“ w polemice posuwał się za daleko i chlostał konserwatystów i wygłaszał dość radykalne poglądy, nie oglądając się na wskazówki biskupów, zatarg wszedł we formę ostrą. Wynikiem jej jest potępienie „Sillonu“ przez papieża z powodu pewnych błędnych i niezgodnych z naukami Kościoła poglądów i zapatrywań.

Papież wystosował w tych dniach do francuskich arcybiskupów i biskupów pismo w sprawie działalności i zasad, szerzonych przez katolickie ludowe stowarzyszenie młodzieży „Le Sillon“, które papież stanowczo potępił.

Wobec powyższego orzeczenia papieskiego założyciel katolicko-ludowego zjednoczenia młodzieży „Sillon“, Marek Sangnier, wystosował do papieża pismo, w którym donosi, że poddaje się woli papieża, i oświadcza, że on i jego przyjaciele chcą dalej być czynni tylko w myśl wskazówek papieża.

Osobiście jednak M. Sangnier zamierza dalej prowadzić swą działalność polityczną i ekonomiczną w założonej przez się gazecie, aby wrogowie Kościoła nie głosili, że katolicyzm nie da się pogodzić z republikanizmem i ludową formą rządu.

Obrazy stowarzyszeń rolniczych. W ministerstwie rolnictwa w Wiedniu odbyły się w bieżącym tygodniu pod przewodnictwem kierownika ministerstwa Poppa obrady stowarzyszeń rolniczych z Galicyi w sprawie rozdziału subwencji 1,500.000 koron, danej przez rząd rolnikom galicyjskim z tytułu odszkodowania za zawarcie traktatów handlowych z państwami bałkańskimi. W obradach brali udział prócz ministra Galicyi szefowie sekcji Zaleski i Eitel, oraz przedstawiciele namiestnictwa, Wydziału krajowego, wreszcie polskich i ruskich towarzystw rolniczych. (O wynikach obrad doniesiemy w następnym numerze).

Poświęcenie kościoła w Krozach. Kościół PP. Benedyktynek w Krozach, który jak wiadomo w nocy z 21 na 22 listopada r. 1893 został „zdobyty“ przez kozactwo na bezbronnej ludności, został w ostatnich czasach przez

Józef Dobrzyński

raków, Sławkowska 12. — Lwów, Grodecka 30.

dostarcza kompletne urządzenia mleczarni, oraz wykonuje wszelkie naprawy maszyn mleczarskich a w szczególności cynuje blaszanki na mleko, skopce i t. d. we własnym zakładzie we Lwowie.

(Adres na frachty: Lwów, Janowska 50).

ząd rosyjski zwrócony ludności. Kościół został odrestaurowany kosztem około 20.000 rubli, które zebrano w drodze składek, a w ostatnich dniach odbyło się w obecności co najmniej 215.000 pątników ponowne poświęcenie kościoła i konsekracja ołtarza. Aktu tego dopełnił biskup kowieński ks. Cyrtowi, który po sumie udzielił Sakramentu bierzmowania 1.116 osobom.

Śmierć o flaszkę wódki. W miejscowości Middelburg w Danii dwaj żołnierze pobili się z trzema parobkami, którzy mieli flaszkę wódki, a nie chcieli nią żołnierzy poczęstować. Podczas bójkę żołnierze bagnietami zabili jednego z parobków, poczem umknęli. Żołnierzy schwytano.

Przegląd polityczny.

Zabór austriacki. (Sejm zwołany. — Przygotowania stronnictw. — Nowa sztuczka wszechpolska). Sejm krajowy galicyjski został urzędowo zwołany na dzień 22 września b. r. Zarówno rząd krajowy jak i poszczególne stronnictwa przygotowują się gorączkowo do sesji. Stronictwo ruskie Ukraińcy odbyło w tych dniach we Lwowie narady, jakie mają stanowisko w Sejmie i jak postępować. Po dłuższych naradach uchwalono nie zmieniać dotychczasowej taktyki i wytrwać w walce z większością polską aż do uwzględnienia żądań ruskiego narodu. Ponieważ zaś żądania te, w przeważnej części nie zależą wcale od dobrej woli i chęci Polaków, ale od centralnego rządu. Ukraińcy będą wyszukiwać wszelkie możliwe i niemożliwe krzywdy, aby tylko zasłonić swe niewłaściwe postępowanie i przed światem udowodnić, że to Polacy ich gniją i sprawiedliwości wymierzyć nie chcą. Ot, zwykła przewrotność ukraińskich przywódców.

W ostatnich dniach również odbyli narady posłowie wszechpolscy. Jak donoszą dzienniki, na tej naradzie zapadły uchwały, aby złagodzić walkę wszystkim innym stronnictwom wydaną, ponieważ grozi stronnictwu z powodu kłótni z wszystkimi całkowite rozpadnięcie się. W Sejmie mają zatem wszechpolscy nie atakować, tylko bronić się przed atakami i krytyką ze strony innych obozów. W ten sposób chcą wszechpolscy uspić trochę czujność innych stronnictw, podreperować swoje szeregi, aby następnie ponownie podjąć walkę na wszystkie fronty. Dzienniki w ostatnich uchwałach stronnictwa wszechpolskiego widzą nową sztuczkę wszechpolską, która jednak zawczasu została odkryta i nikogo tem samem w błąd nie wprowadzi.

Austro-Węgry (Zwołanie sejmów — Układy ugodowe czesko-niemieckie. — Znowu groźba rozwiązania parlamentu. — Sprawa kanałów wodnych). Urzędowa „Gazeta Wiedeńska“ ogłosiła patent cesarski, zwołujący sejm śląski na 19 b. m., sejm dolno-austriacki, salcburski, styryjski, karyntyjski i Ziemi Przedarlauńskiej na 20 września, Sejm galicyjski na 22 września, zaś górno-austriacki na 28 września. Zwołanie innych sejmów, które jeszcze w jesieni mają się zebrać, nastąpi w późniejszym terminie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie sejmu czeskiego, o uruchomienie którego usilnie stara się rząd. Zwołanie sejmu królestwa Czech jest dla rządu sprawą niesłychanie piekącą ze względu na oplakany stan skarbu krajowego.

Tymczasem dzienniki znowu donoszą, że w razie gdyby rządowi nie udało się doprowadzić do takiej zgody i zawieszenia broni między Czechami i Niemcami prezydent ministrów bar. Bienerth liczy się poważnie z możliwością rozwiązania Izby poselskiej.

We czwartek bieżącego tygodnia prezes

Koła polskiego Dr Głabiński odbył posiedzenie z prezydentem ministrów. Po posiedzeniu ogłosił p. Głabiński następujące informacje:

Wobec zwołania Sejmu galicyjskiego na 22 bm uważałem za rzecz konieczną odbyć z bar. Bienerthem konferencję o najaktualniejszych sprawach zbliżającej się sesji sejmowej. Bar. Bienerth poinformował o obecnym stanie sprawy budowy dróg wodnych w łonie Koła polskiego. Od ostatniej konferencji Koła, odbytej 20 sierpnia z bar. Bienerthem sprawa nie posunęła się naprzód. Dopiero podczas sesji sejmowej pojedyncze stronnictwa i pojedyncze kluby poselskie powezmą odpowiednie uchwały.

Sprawa budowy dróg wodnych nie przestała być dla Koła i kraju najważniejszą.

Niemcy. (Znowu wrzawa). Gazety wrogie Kościołowi katolickiemu (a tych jest wielka ilość) nie pomijają żadnej sposobności do ujadania na katolików i na katolickie urzędniki. W tych dniach nadarzyła się nowa sposobność do wrzawy przeciw katolikom, a to z następującego powodu:

W Górnej Bawarii w miasteczku Altötting, gdzie jest bardzo sławny obraz cudowny Matki Boskiej i dokąd rocznie około 300.000 pielgrzymów przybywa, odbyło się w niedzielę ostatnią uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół św. Anny. Na uroczystość tę przybył także bawarski następca tronu książę Ludwik, i wygłosił krótką, ale głęboko religijną przemowę. Książę ten między innymi powiedział tak:

Dziękuję Panu Bogu, że pochodzę z rodziców katolickich i że wychowany zostałem w katolickiej religii. Bronięm zawsze religii katolickiej, ponieważ jestem przekonany, że jest ona jedyną prawdą i prawdziwą religią. To moje najgłębsze przekonanie wyznawałem publicznie każdego czasu, nie aby znaleźć zewnętrzne honory i uznanie, ale ponieważ to jest moim najgłębszym religijnym przekonaniem. Religia katolicka pozwala każdemu katolikowi na pobłażliwość wobec innowierców. Mylnie jest przypuszczanie, że przekonania innowierców nie mogą być poszanowane przez katolików. Ale równie i my także żądamy swobody dla naszego przekonania... Spieszymy do Najśw. Maryi Panny i zwracamy się do Niej, ufni w Jej moc u Pana Boga. Ja także mam troski i kłopoty i ja złożyłem je przed ołtarzem świętej kaplicy. My wszyscy przecie jesteśmy świadkami, co tu (w Altötting) w biegu stuleci osiągnięto za wstawiennictwem Najśw. Panny Matki Bożej, i jak Ona życzenia wielu ciężko strapiionych dusz wypełnia.

Taka jest treść pięknej przemowy bawarskiego następcy tronu. Licznym gazetom antykatolickim w Niemczech mowa ta się bardzo nie podoba, i gazety te podburzają znowu protestantów w Niemczech, dowodząc, że w mowie tej „obrażono“ znowu protestanckie uczucia. Naturalnie, że jest to tylko pokrywka napaści na katolicyzm.

Zabór rosyjski. (Nowe szykany i przesła donania). Władze gubernialne warszawskie otrzymały zawiadomienie z Petersburga, że Towarzystwo bibliotek parafialnych katolickich w Warszawie ma być zawieszona, ponieważ zostało nieprawnie (?) zatwierdzone przez komisję gubernialną do spraw Towarzystw i Związków. Towarzystwo to założone przed dwoma laty, rozwijało się bardzo pomyślnie; jego staraniem powstało sto kilkadziesiąt bibliotek przy parafiach katolickich w kraju. Zarząd Towarzystwa pragnąc wskrzesić działalność bibliotek przedstawił nową ustawę do zatwierdzenia, ale dotychczas odpowiedzi nie otrzymał.

W ostatnim numerze donosiliśmy o przesładowaniach przez władze rosyjskie ludności katolickiej na Litwie z powodu wizytacji biskupa ks. Cieplaka. Prześladowanie to coraz

bardziej się zaostrza. W miastach Lachowicze, Cimkowicze i Kopyl policja zrywała i deptała chorągwie o barwach papieskich, używane do dekoracji przy przejeździe ks. biskupa Cieplaka.

Gubernator miński skazuje na więzienie i wysokie grzywny księży i ziemian za używanie flag papieskich.

Ludność zbiera podpisy na protest do Watykanu przeciwko nadużyciom.

Ceny zboża za 100 kgr. w dniu 16 września w Krakowie: Pszenica czerwona i żółta: 19.— K do 20-20 K. Żyto: 14-50 K do 15-60 K. Jęczmień: 15-50 K do 17 K. Owies 15-30 K do 15-80 K. Tatarka surowa: 16 K do 16-20 K. Groch okrągły: 22 K do 27 K. Fasola: 26 K do 40 K. Siano zwyczajne: 6-40 K do 8 K. Słoma żytnia: 5 do 6 K. Ziemiaki: 4-40 K do 5 K.

Baczność! nasi Szan. Czytelnicy na firmę Hanns Konrad c. i k. nadworny dostawca w Brux Nr. 344 (Czechy).

Znane wyroby fabryczne tej firmy, dlatego najlepiej ją polecamy każdemu, której gatunki są odznaczane licznymi złotymi i srebrnymi medalami jak również przez udzielenie i przyznanie jej cesarskiego orła. Firma ta rozsyła we wszystkie części świata i szczyty się tak zagranicą jak również i w kraju najlepszą sławą.

Bogato ilustrowany cennik więcej jak z 3000 odbitekami na żądanie będzie każdemu za darmo i opłatnie przesyłać.

D. LEWICKI

w Krakowie, ul. Krowoderska 53.

ma na składzie i wykonuje na miarę

OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce z najlepszych materiałów i według najnowszych fasonów.

Z prowincyi wystarczy na miarę przesłanie starego bucika.

Ceny przystępne. Zamówienia uskutecznią w ściśle umówionym czasie.

Skrzypce do nauki i koncertowe



Tylko najlepszego wyrobu i z najdokładniejszym wykonaniem.

Skrzypce do nauki bez smyczka po kor. 4-80, 5-50, 6-—, 7-60, 8-60, 11-—, 12-50.

Skrzypce koncertowe po kor. 14-—, 17-—, 20-50 i 24-—

Skrzypce orkiestrowe silne w tonie po kor. 28-—, 32-— i 40-—,

Smyczki do skrzypiec po 80 h., kor. 1-—, 1-40, 1-80, 2-— i wyżej.

Futeraty (Etuiz) na skrzypce po kor. 3-50, 4-50, 5-40, 6-50.

Cytry, harmonijki, gitary, okaryna itd. w najbogatszym wyborze.

NIEMA RYZYKA!

WYMIANA LUB ZWROT PIENIĘDZY! Rozsyła za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad

Dom wysyłkowy tow. muzyczn. Brux Nr. 404 (Czechy).

Bogato ilustrowany katalog z 3000 odbitekami na żądanie każdemu za darmo opłatnie wysyła.

Wojciech Gigoń Artyst. Zakład Galanteryjno-introligatorski w Krakowie, ulica Mikołajska 1. 6.

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu, z postępem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie - - stworzył

Wszelkie roboty w zakres galanteryjno-introligatorski wzbudzające, wykonywa jaknajstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Specjalnością firmy — oprawy ozdobne.

Imitacja smyrneńskich dywanów ściennych



Nr. 2109, Ijakości, na obu stronach zupełnie jednakowe w rozmaitych deseniach jak: stado sarn, łabędź, gnom, lew, pies myśliwski, sarna, jelen, w pięknych kolorach wykonane. 100 cm. szerokie i do 200 cm. długie, za sztukę tylko K. 5-60. Nr. 2098 te same odpowiednio jak: sarna, jelen, lew, pies leżący, 90 cm. szerokie, 180 cm. długie tylko K. 4-80. Najbogatszy wybór garniturów na stoły i łóżka flanelowych koder do spania pikowanych i t. d.

Żadne ryzyko!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyła za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności, przez c. i k. nadwornego dostawcę

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 416 (Czechy). Główny katalog z więcej jak 3000 odbitek na żądanie każdemu darmo i oplatnie.

Dwie prace
Wgo Ks. Józefa Kajdasa:
1^o Pamiątka pierwszej spowiedzi świętej Cena 10 Halerzy

i 2^o Pamiątka pierwszej komunii świętej Cena 10 Halerzy

wyszły nakładem

Księgarni katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie

plac Maryacki 9. Telefonu Nr. 1308. Za nadesłaniem w znaczkach pocztowych 26 h. przesyła się obie broszury franco.



FABRYKA

Wyrobów z brązu i srebra

naczyn kościelnych

Posiada na składzie wielki wybór gotowych kielichów, Monstrancji, Lichtarzy, Kandelabrow, Krzyżów itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wyzłaca, srebrzy, bronzuje stare zużyte naczynia z gwarancją, posiada własną odlewnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencji.

Wykonuje zarazem na zamówienie świeczniki elektryczne i t. d.

Franciszek Kopaczyński
Kraków, ul. Floryańska l. 47.

Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis



1. jedną brzytwę - lina Solingen srebrnej stali, delikatnie gęboko ostrzoną, do każdej brody pasująca i gotowa do użycia.
2. dobry pasek do obciążania.
3. puszkę z masą do ostrzenia.
4. puszkę mydła myjącego mycia
5. ponikła wana doniczka na mydło.
6. pendzel z poniklowaną rączką.

Komplet w najlepszym gatunku i tylko K 5 tylko

Ten sam garnitur, tylko brzytwa z ochroną dla niewyćwiczonych (uszkodzenie wyłączone) z opieraczem K. 5-60.

Najlepszy garnitur do golenia, posiadający zamiast brzytwy, jeden bezpieczny aparat do golenia "Korona" dla niewyćwiczonych bardzo polecany K 6.

Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Rozsyła za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności przez

G. i k. Nadwornego dostawcę JAN KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 409 (Czechy).

Główny katalog z 3.000 odbitekami będzie wysłany każdemu darmo i oplatnie.

Największy skład przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, materiały lyońskie, kielichy, dzwonki, różańce, obrazki, figurki, medaliki, krzyżki etc. po cenach możliwie niskich w wielkim wyborze.

Poleca: Na łaskawe żądanie wzry i pr. edmioty przesyłam do wyboru.

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

przedtem St. Przybylski.

Kraków, Rynek główny Linia A-B. L. 46/5.



"EVOE" Zbawienny środek do włosów

uznany w gronach lekarzy i wśród szerokiej publiczności. Premiiowany w Wiedniu i Londynie. Złote medale, dyplomy, uznania, krzyże "EVOE" jest wynalezienie oryginalnej wody, która działa na cebulki włosów, zapobiega ich wypadaniu i czyści skórę z łupieżu, po użyciu otrzymuje się bujny włos i zarost, przysparza gęstość i długość i przywraca pierwotny ich kolor. Wielka flaszka wystarczająca na kilka miesięcy Kor. 5, — 3 flaszki K. 12 wysyła do każdej miejscowości Monarchii.

Do uzyskania sympatycznej, białej, delikatnej skóry na twarzy, rękach i na całym ciele, do usunięcia węgry, piegów, liszaj, używać tylko nieszkodliwego preparatu "Evoe-Creme" w tubkach po Kor. 2 i 4. — Puder Evoe (biały, róża i czarny) w kartonach po Kor. 2 i 4. — "Evoe" oryginalne mydło piękności, które czyni skórę aksamitną i twardą jak alabaster K. 1. — Wysyła za pobraniem lub za nadesłaniem należności z góry.

Generalne zastępstwo Tow. „Evoe“ Wiedeń 11592 Praterstrasse 57.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach

Pierwsza krajowa Fabryka kufrow, wyrobów galanteryjno-skórzanych



ZAKŁAD WYROBÓW RYMARSKICH I SIODLARSKICH

KRAKÓW

oraz Zakład rymarsko-siodlarski
Kraków, ul. św. Tomasza 20. Filia: ul. Floryańska 6.

Ludwika Makowskiego

Skład wszelkich przyborów wchodzących w zakres rymarsko-siodlarski.

Poleca swe wyroby P. T. Publiczności jako to: Kufry podróżne, Torby, Waliżki, Necessery, Futerały na kapelusze, Teczki na akta i papier listowy, Papierośnice, Portfele, Portmonetki, Woreczki, Torebki damskie w najnowszych fasonach, Paski damskie skórkowe i sznurkowe, Paski do płedów, Pledy, Koce i Uprzęże na konie wszelkiego rodzaju.

WOJCIECH KAPERA

w Krakowie ul. Sławkowska 24.

(w domu XX. Emerytów)

odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1908 r., wykonuje i ma na składzie

Obuwie męskie, damskie i dziecięce

z najlepszego materiału, według fasonów francuskich i angielskich

Pracownia wyrobu powozów**Stanisława Sadowińskiego**

w Podgórzu, ulica Kalwaryjska 74-76. Przyjmuje zamówienia na nowe pojazdy wszelkiego rodzaju. Również wykonuje naprawy w zakres tenże wchodzące. Ceny umiarkowane, wykonanie wzorowe.

Tigera koce do spania

w dobrym trwałym gatunku Nr. 2051 3/4 okazyjne Tigera koce flanelowe, gruby gatunek, tła kolorowane z pasami bordowymi 124x190 cm. duże kor. 2'60. Nr. 2051 1/2 tesame 124x200 cm. duże kor. 2'80. Nr. 2050 najtańsze koce do spania drapowo-szare różno kolorowe bordowe 175 cm. długie, 110 cm. szerokie kor. 1'70.

Nr. 2050 1/2, tesame w lepszym gatunku 190 cm. długie, 130 cm. szerokie kor. 2'40.

Żadne ryzyko!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Wysyła za zaliczką lub za poprzednim nadaniem należności

c. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRADDom wysyłkowy w **Brüx Nr. 413** (Czechy).

Największy wybór w moim głównym katalogu więcej jak 3000 odbitek, który przesyłam na żądanie darmo i opłacony.

Pracownia artystycz.-połtowniczo-malarska
i sklep wszelkich ram i obrazów
Franciszka Barnasia

w Jaśle

wykonuje wszelkie roboty kościelne, cerkiewne i salonowe jako to: zło-cenie, malowanie kościołów, ołtarzy figur do noszenia itp.

Przyjmuje również wszelkie obrazy i ramy do odnowienia jakoteż na życzenie wykonuje nowe.

Klejenie antyków porcelanowych.

Broń, amunicja, przybory myśliwskie.

Wszelka broń jest starannie przysposobiona do użytku, w dowód czego ma pieczęć państwową. Tylko najlepsza jakość; towary czysto wykonane. Należyte funkcjonowanie pod gwarancją.

Nr. 100. Rewolwer Lefauchoux, kaliber 7-mm, 6-strzałowy, z nabojami, o sztyfcie zapalającym en blank wypolerowany z rękojeścią z



drzewa orzechowego, z cynglem składanym 17 cm. za sztukę K. 5'50. Ten sam, kaliber 9 mm. K. 7'50. Nr. 101 kaliber 7 mm., jak najdelikatniej niklowany K. 6'50. Kaliber 9 mm., jak najdelikatniej niklowany K. 8'50.

Nr. 507 7 mm. ładunek z kulą 25 szt. K. —80 h. Nr. 508 7 mm. ładunek z śrutem 25 " K. 1— " Nr. 509 9 mm. ładunek z kulą 25 " K. —95 " Nr. 510 9 mm. ładunek z śrutem 25 " K. 1'25 " Nr. 211 7 mm. naboje wybuch. 25 " K. —70 " Nr. 512 9 mm. " 25 " K. —90 "

Największy wybór wszystkich rodzajów rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tercerolów, pistoletów dla nagonki i ochrony winnic, t zw. Flobert Tesching, flint myśliwskich, przyborów łowieckich etc.

Główny katalog z przeszło 3000 rycin wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 418 (Czechy).

Karty z widokami ze wschodu

sztucznie wykonane cudnymi farbami kamieniem. Dla informacji naukowych i dla zbieraczy szczególnie się nadające, z najpiękniejszych miejsc Rzymu, Indyj, Egiptu, Palestyny, Śródziemnego Morza, Lewantyńskie i Dalmatyńskie brzegi morskie, dalej obrazy wschodnie, życia iudu w zestawionych seryach po 6 sztuk opłatnie za poprzednim nadaniem należności —55 h. — 10 różnych seryj po 6 sztuk razem 60 sztuk za zaliczką K. 4.50, 20 różnych seryj razem 120 sztuk K. 8—, zamówienia najpraktyczniej za przekazem pocztowym.

C. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad

Brüx Nr. 421 (Czechy).

Główny katalog przesyłam darmo i opłatnie

TORTY

rozmaite w doborowym gatunku, gustownie ubrane począwszy od

kor. 4.

Torty weselne stosownie do zapotrzebowania poleca

JAN MICHALIK

CUKIERNIA LWOWSKA

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 45.

Dobra harmonijka k. 4.80.

Więcej niż 100.000 sprzedano.

Żadne koszta cła! Poręka!

Zamiana dozwolona lub pieniądze się zwraca!



Nr. 300 3/4. 10 klaw., 2 rej., 28 głosów, wielk. 24x12 cm. kor. 4.80.

Nr. 657 1/4. 10 klaw., 1 rejestr., 28 głosów, wielkości 30x15 cm. kor. 5.20.

Nr. 305 3/4. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 24x12 cm. kor. 6.20. Nr. 663 1/4. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głosów, wielkości 31x15 cm. kor. 8.—. Nr. 685/2 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 28x16 cm. kor. 9.—. Nr. 462 3/4. 10 klaw., 2 rejestr., 50 głos., wielk. 33x16 1/2 cm. kor. 9.40. Nr. 685/3. 10 klaw., 3 rejestr., 70 głosów, wielkość 28x16 cm. kor. 11.—.

Samouczek dodaje się do każdej harmonijki za darmo.

Przesyła za zaliczką lub poprzednią zapłatą c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad, dom wywozowy towarów muzycznych, w Brüx Nr. 403 (Czechy).

Katalog główny z więcej niż 3000 rycin posyłam na żądanie każdemu za darmo i wolny od porta.

REKLAMACYE

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojskowych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież Podania do Tronu sporządza szybko i tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konc.

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego Kraków, „Willa Wenecya“ obok Sokoła przy ulicy Wolskiej.

Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.

Przeważnie Schichta Mydło
z marką „Jeleń“
Prasowane jest tak!



Główna fabryka Jerzy Schicht T. A. znajduje się w Aussig, w Czechach.

Fabryki filialne istnieją w Wiedeniu, w Mor. Ostrawie i w Ringelabalu w Czechach.

Bez to wyłącznie austriackie przedsięwzięcie, białe, proste, wyłącznie austriackim kapitałem. Właścicielami są Austriacy.

Trwalsze od wiedeńskich **tylko** **w Związku katolickich krawców**
ubrania gotowe **Krakowskich krawców** **Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.**
 świeżo wyrobione **Kraków**, ulica Floryańska L. 7, **biurowo**, plac Halicki L. 7, **Wielki skład materiałów krajowych i angielskich.**
 tuż przy Rynku. **gdzie Central. Kawiarnia.** **KRÓJ ANGIELSKI**

Niedościgły

jest wybór w więcej jak 3000 odbitkach obejmujący główny katalog, wykazujący użyteczne rzeczy i przedmioty na podarunki różnego rodzaju c. i k. nadwornej firmy

Hanns Konrad

w Brüx Nr 428 (Czechy),

który na żądanie do każdego darmo i opłatnie przesłany będzie.

PREMIOWANA

FABRYKA MEBLI, SIATEK,

żelaznych konstrukcyj,

i wyrobów ornamentalnych kutych

JÓZEF GORECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych, Mebli żelaznych i mosiężnych, Konstrukcji dachów, schodów żelaznych Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres listów i telegramów wyraźnie:

Józef Gorecki, Kraków.



Mleczarnia Łuczanowicka
Władysł. Hr. Mycielskiego
w Krakowie, ul. Podwale 6. Tel. 590.

Dostawia

Mleko i Śmietankę

we flaszkach hermentycznie zamkniętych do mieszkań.

Poleca znakomitą **KAWĘ** w sklepach własnych przy ul. Podwale l. 7, i ulicy Siennej l. 7. (Mały Rynek),

FILIE: przy ulicy Długiej l. 13.

" " Rakowickiej l. 7.

" " Szpitalnej l. 21.

w Podgórzu Rynek l. 2.

Wysyłki masła na prowincję skutecznia się odwrotną pocztą.

Zegar z kukułką Kor. 8-50.



Nr. 4453. Pięknie rzeźbiony wierzch, z umieszczonym ptakiem, kościane liczby i wskazówki, woła godziny i pół godziny, 32 cm. wysoki kompletny z 2 pozłacano brązowymi wagami jedłowych szyszek, dokładnie regulowany i a Schollenwerkem K. 8-50. — Nr. 4419. 8 dni idący bez naciągania kuchenny okrągły zegar I-a gatunek, 30 cm. średnicy

K. 6 50. Nr. 4404 tensam 16 cm. średn. K. 3— Za każdy zegar 3-letnia pisemna gwarancja. Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Rozsyła za zaliczką lub za poprzednim zapłaceniem pierwsza fabryka zegarów

C. i k. nadworny dostawca **HANN S KONRAD**

w BRÜX Nr. 400 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z więcej jak 3000 odbitkami za darmo i opłacono.

Jakaś znajomość muzyki jest wymagana.



Nr. 32 „Kolumbia“ gitara-cytrowa bez nauki przez każdego zaraz grająca, wielkości 49x35 cm., 41 strun w 5 akordowych grupach, z 12 podkładkami nutowymi, ze szkołą i wszelkimi przynależnościami K. 11—. Nr. 33 tasama w 6 akordowych grupach, 49 strun 55x42 cm. długa, kompletna K. 13-50. Mandolinowe gitary-cytrowe, zupełnie jak Nr. 32 jednak z 62 strunami K. 12-50. Nuty częściowo za sztukę 15 h., 6 sztuk 80 h., 12 sztuk K. 1-50. Akordowe cytry po K. 3-50, 4—, 6—, 7-50, 9 i droższe.

Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Wysyłka za zaliczką przez c. i k. Nadwornego dostawcę

HANN S KONRAD

w Brüx Nr. 406 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 odbitkami do każdego za darmo i opłacono.

SINGERA

„66“

najnowsza i najdoskonalsza Maszyna do szycia.



SINGERA

maszyny nabyć można li tylko w naszych składach.

SINGER Co. Tow.-akc. maszyn do szycia

Kraków,

ul. Szpitalna L. 40, naprzeciw teatru.

Doświadczone pewne zegarki



z rzetelną 3 letn. gwarancją piśm. Nr. 4010. Niklowy zegarek remontoar „Fantazy“ w porządn. kopertach, z dobrym, znakomitem wyregulowanym werkiem niklowanym, idącym w kamieniach Kor. 7-50. Nr. 4138. Ten sam w prawdziwie srebrnych kopertach o złożonym

werku mostkow. idącym w kamieniach Kor. 12— Niema ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez pierwszą fabrykę zegarów

Jan Konrad c. i k. dostawca nadworny.

w BRÜX Nr. 395 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie gratis i franko.



POD KILIŃSKIM.

POD KILIŃSKIM.

HANDEL SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 29.

Feliksa Grodzkiego

poleca się P. T. Publiczności:

Utrzymuje na składzie wielki wybór skór z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych, przybory do obuwia dla PP. Szewców, przybory dla PP. Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. p.

Najlepsze czernidło do obuwia „Sokół“.

Zlecenia odwrotną pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kólek robi znaczny opust.

„OLLA“

„OLLA“ polecona przez więcej niż 2000 lekarzy jako niedościgniona 2-letnia gwarancja. Cena 4, 6, i 8 K. za tuzin

„OLLA“

Speyalność według dzisiejszego stanu wiedzy uznane za najlepsze

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Należy jednak zwracać uwagę na to, aby dostawca dostarczył wszystkim „OLLA“. Proszę się nie dać w błąd wprowadzić przez naśladownictwa mające by rzekomo tak samo dobre jak „OLLA“

Zajmujący wykaz źródeł dostarczających „OLLA“ wyrobów gumowych przesyła „OLLA“ centrala gumowych wyrobów Wiedeń II/409 Praterstrasse 57.

Zadaj sobie Pan fatygi

i bierz pan w potrzebie przy sposobności zakupienia rzeczy użytecznych, jako też przy nadarzącej się sposobności nabycia podarunków różnego rodzaju w przegląd mój główny katalog, który obejmuje więcej jak 3000 odbitek, a który na żądanie darmo i opłatnie przesłany będzie, a przekona się Pan, że przez zamówienie wiele pieniędzy zaoszczędzi.

C. i k. nadworny dostawca

Hanns Konrad

w Brüx Nr. 427 (Czechy)

Pracownia rymarsko-siodlarska Józef Ofiarski w Podgórzu, Rynek L. 12.

Posiada na składzie wybór gotowych nowych zaprzęgów, przyborów do podróży, pasy do maszyn oraz przyjmuje do naprawy zaprzęgi.

CENY MOŻLIWIE UMIARKOWANE. WYKONANIE STARANNE.



Główny skład PATHÉFONÓW

S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER Kraków,

ulica Szewska L. 10.

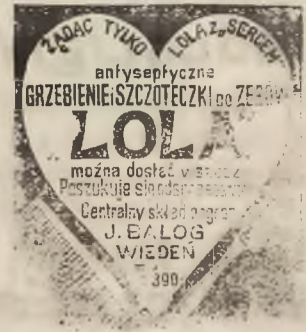
Tel. Nr. 305.

PATHÉFON jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym. Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty nie zgrzywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośnie i bez chrapania. Płyty o średnicy 24 cm i 29 cm. **Nowość! Płyty 50 cm.** grające z potrójną siłą, zastępują w zupełności orkiestrę. Niezbędne dla restauracji, kawiarni, kótek, stowarzyszeń i wszystkich pragnących dobrej zabawy. Co miesiąc nowości.

Żądajcie cennikó darmo i opłatnie.

Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

Kto raz posłyszał prawdziwy PATHÉFON i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiernym i gorącym jego zwolennikiem.



ZRANIENIA

każdego rodzaju powinny być starannie przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem chronione, gdyż przez takowe najmniejsze zranienie, w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca zwana

PRAGSKA MAŚĆ DOMOWA

jako najpewniejsza, okazała się do tego najstosowniejszą. = Maść ta ochrania ranę, przed zanieczyszczeniem, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie.

Przesyłka codziennie.

Cena 1 puszeki 70 h., za poprzedniem nadesłaniem 3 K. 16 h. przesyła 4 puszeki, za poprzedniem nadesłaniem 7 K. przesyła 10 puszeki opłatnie do wszystkich stacyj austr.-węgmonarchii..

UWAGA na nazwę i reputatu wydawcy na cenę i markę ochronną.



Prawdziwy tylko po 70 hal.

GŁÓWNY SKŁAD

B. FRAGNER c. i k. nadworny dostawca WYSYŁKA CODZIENNIE.

PRAGA, MAŁA STRONA, róg ulicy Neruda Nr. 203.

Składy w aptekach Austro-Węgier.

Igły, szpilki, nici, tasiemki,

połeca

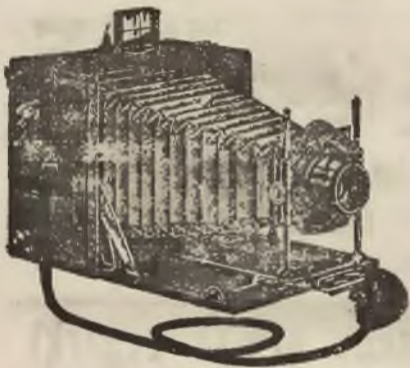
Stefan Porębski
KRAKÓW, obecnie

Rynek 32 B. C.

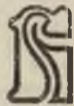
Zamówienia odwrotnie.

Zamówienia odwrotnie.

Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych pod fachowem kierownictwem.



Płyty
Płyty
rzybory
rzyrzady
apiery



Fotogra-
ficzne

KRAJOWE I ZAGRANICZNE NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM: „FOS. WARSZAWA) KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

Po najtańszych cenach. W największym wyborze. **CENNIK GRATIS.**
Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska l. 2.

Koron 5.000 zarobku

płace każdemu, kto wykaże, że moja cudowna kolekcya **300 sztuk tylko za koron 6** nie jest kupnem okolicznościowem, a mianowicie:

1 szwajcarski prawdziwy zegarek kieszonkowy, systemu Roskopf patentowany, dokładnie idący i punktualnie regulowany z pisemnem 3-letniem poręczeniem, 1 ameryk. złoty double łańcuszek, 2 ameryk. złote double pierścionki (dla panów i pań), 1 agiel. pończacany garnitur, składający się z guzików do manszetów, kołnierza i piersiowych, 1 ameryk. scyzoryk 5 ostrzy, 1 eleg. krawat jedwabny, koloru i wzoru na życzenie najnowszego fasonu, 1 wspianała szpilka do krawatu z brylantem Simili, 1 zachwycająca broszka damska, ostatnia nowość, 1 pożyteczny garnitur toaletowy podróżny, 1 elegancka portmonetka z prawdziwej skóry, 1 para amer. butonów z imit. szlachetnych kamieni, 1 patent. ang. barometr, 1 salon. album z 26 sztukami i najpiękniejszymi widokami świata, 1 pyszna kolia na szyję lub do włosów z prawdziwych orientalnych pereł, 5 indyjskich dyabłów przepowiadaczy zajmujących każde towarzystwo i jeszcze 250 sztuk różnych przedmiotów, pożytecznych i niezbędnych w każdym domu gratis. — Wszystko razem wraz z eleganckim zegarkiem Roskopf, który sam jest podwójnej wartości, kosztuje tylko koron 6. Do nabycia za pobraniem: lub poprzedniem nadesłaniem także w znaczkach pocztowych przez

J. GELB, Dom wysyłkowy, Nowy Sącz 106.

N. B. Przy odbiorze dwóch pakietów zostaną darmo dołączone 1 prim. ang. brzytwa do golenia, albo 6 lnianych chustek. — Za nieodpowiednie pieniądze zwraca zaraz, dlatego wszelkie ryzyko wykluczone.

Jest na czasie

zamówić sobie mój bogato ilustrowany główny katalog więcej jak z 3000 odbitkami różnych potrzebnych przedmiotów i podarunków różnego rodzaju który za darmo i opłatnie przesyła

C. i k. Nadworny dostawca

Hanns Konrad

w Brüx, Nr. 353 (Czechy).



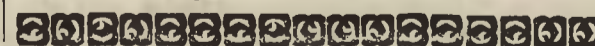
Zakład wojskowo-naukowy

om. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego
Kraków, „Willa Wenecya“ obok „Sokoła“ przy ulicy Wolskiej.

przygotowuje do wszelkich egzaminów wojskowych, oraz prywatystów do wszelkich klas szkół średnich i do matury. Pierwszorzędny PENSYONAT także dla uczniów szkół średnich.

Nowe kursa przygotowawcze, wstępne i główne do Egzaminu inteligencyjnego, oraz Kursu przygotowawczego do Egzaminu kadecckiego.

Tamże Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych.



Karabiny do polowania.



Doskonale wypróbowane z najlepszego gatunku dostarcza

c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad

w Brüx Nr. 358 (Czechy).

Dubeltówki „Lankastrówki“ z stalową lufą automatycznym łożyskiem, z wyskakującym zamkiem Kor. 38.—, 48.—, 55.—, 62.—, 75.— i wyżej.

Dubeltówki „Hammerles“ samonaciągające się bez kurka, nowy model, z trzykrotnem zamknięciem „Greener“ z zamkiem bezpieczeństwa Kor. 112.—.

Największy wybór strzelb i rewolwerów znajduje się wykazany w moim głównym katalogu z 3000 odbitkami, który do każdego darmo i opłatnie przesyłany będzie.



Tanie czeskie pierze!

5 kilo świeżo darte K. 9'60, lepsze K. 12'—, białe trwałe w miękości darte K. 18'—, K. 24'—,

śnieżno białe, trwałe w miękości darte K. 30'—, Kor. 36'—.

Wysyła opłatnie za zaliczką. Wymiana lub zwrot po zwróceniu kosztów przesyłki dozwolono.

BENEDIKT SACHSEL,

Lobes Nr. 67 koło Pilzna, Czechy.

MIODOSYTANIA Kazimierza Robackiego

założona w roku 1841.

Kraków, ulica Sławkowska Nr. 26.

Malinlaki. Wiśniaki. Miód stołowy mocny but. 1 K. 20 h. Miód kuracyjny but. 1 K. 60 h. Miód kopowiec but. 2 K. 40 h. Miód bernardyński but. 4 Kor. Derenlaki.

Poleca:

Miód stołowy lekki butelka 1 K.
Miód wytrawny butelka 1 K. 40 h.
Miód essencya butelka 2 K.
Miód kasztelański butelka 3 K.